

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 270 (3509) Wtorek, 13. XI. 1962 r. Cena 56 gr

Międzynarodowy Tydzień Studenta

O szerszą współpracę ZSP - Zw. Zawodowe

WARSZAWA (PAP) — Na wyższych uczelniach trwa obchody Międzynarodowego Tygodnia Studenta. W sobotę i niedzielę młodzież akademicka stanęła do pracy społecznej na terenie swoich uczelni i miast. W domach i klubach studenckich odbywały się wieczornice i zabawy. Studenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie witali „Tydzień” na tradycyjnych „Neptuniach” zorganizowanych przez wydział rybołówstwa. W Gliwicach otwarto nowy kinoteatr „X” na 500 miejsc.

W poniedziałek 12 bm. w siedzibie Rady Naczelnej ZSP, aktywnie zwróciła się

kał się z sekretarzem CRZZ — Wiesławem Kosm. Wiele imprez tygodnia będzie przebiegać pod znakiem udziału studentów w przygotowaniu do V Kongresu Związków Zawodowych. Organizowane są spotkania młodzieży z zalogami zakładów utrzymujących kontakty z poszczególnymi uczelniami. Studenckie zespoły artystyczne przygotowały na ten okres specjalny program dla robotników. W czasie spotkania z W. Kosm. wiele miejsca zajęł problem współpracy ZSP ze związkami zawodowymi. Opracowano już projekt specjalnej umowy dotyczącej tej współpracy. W dyskusji wskazywano na potrzebę bliższego zainteresowania związków zawodowych studenckimi praktykami, stażami pracy oraz stypendiami fundacyjnymi.

12 bm. przybyła do Warszawy na obchody „Tygodnia” delegacja Międzynarodowego Związku Studentów, na czele której stoi wiceprzewodniczący MZS Hassan Abdul Bashir (Sudan).



PRAGA

W Czechosłowacji trwa przygotowania do XII zjazdu partii komunistycznej. W dniach 10 i 11 listopada odbyły się przedzjazdowe obwodowe konferencje partyjne, w których wzięli udział delegacje Komitetu Centralnego KPČZ. Delegacja z pierwszoplanowym sekretarzem KC KPČZ, A. Novotnym uczestniczyła w konferencji partyjnej prasowej organizacji miejskiej.

LONDYN

W poniedziałek przybył do Londynu premier japoński Ikeda. Jest to kolejny etap jego podróży po stolicach europejskich. Główną sprawą w czasie jego wizyty w W. Brytanii będzie podpisanie traktatu handlowego między obu krajami.

ALGER

Wczoraj powrócił do Algieru premier Ben Bella, który odbył pierwszą oficjalną podróż po prowincjach odwiedzając w ciągu trzech dni Kabyle i okręg Constantine. Jeszcze przed zakonczaniem pierwszej podróży ogłoszono, że Ben Bella w ciągu dwóch najbliższych tygodni uda się w drugą podróż oficjalną, odwiedzając tym razem okręgi Aures i Bone.

PARYŻ

Wczoraj rozpoczęła się w Paryżu 5-dniowa konferencja parlamentarzystów 15 krajów NATO. Najliczniejszą jest delegacja francuska, składająca się z 60 członków. Przewodniczący jej konserwatywny senator, prof. Portmann. Na czele 23-osobowej delegacji USA stoi przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, senator Fulbright.

W Białymstoku

Kwitnące bratki w białym śniegu

Bardzo oryginalny wybrzyk natury zaobserwowano w Białymstoku. W ub. tygodniu było to stosunkowo ciepło, ale w ciągu soboty i niedzieli padł obfity śnieg. Tymczasem bratki, stokrotki i róże w ogródku Zygmunta Szpalichera — nie zważając na to i kwitną sobie w najlepsze. Kolorowe, żywe kwiaty na tle białego śniegu to widok do gławy niedościgniony.

W Sejmie:

Wniosek NIK o absolutorium dla rządu

WARSZAWA (PAP) — Do Łaski Marszałkowskiej wpłynęły ostatnio trzy ważne dokumenty. Pierwszy z nich to sprawozdanie rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1961 r., drugi — sprawozdanie rządu z wykonania budżetu państwa w r. 1961 i trzeci — wniosek Najwyższej Izby Kontroli o absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1961 r.

Wniosek Najwyższej Izby Kontroli obejmuje uwagi do sprawozdań Rady Ministrów z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na 1961 r. Jak stwierdza się we wniosku zawarte w nim uwagi oparte są na wynikach ponad 10 tysięcy kontroli przeprowadzonych przez NIK w naczelnym i terenowych organach administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz w podległych im przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach. Przy opracowywaniu uwag wykorzystano ponadto z wyników badań innych organów kontroli, rewizji i inspekcji oraz danych sprawozdawczych z analitycznych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Finansów, Głównego Urzędu Statystycznego, ministerstw, banków i innych urzędów. „Na podstawie powyższych materiałów Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na 1961 r. zostały wykonane.

Wniosek zawiera dalej szczegółową analizę realizacji zadań w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki wskazując na osiągnięcia jak i na występujące w niektórych dziedzinach niedomagania.

Obrazy VIII Zjazdu BPK

Cel — uprzemysłowienie kraju postęp i dobrobyt

SOFIA (PAP) — Na poniedziałkowym przedpołudniowym posiedzeniu VIII Zjazdu BPK pierwszy zabierał głos sekretarz KC partii Todor Colow. Podkreślił on, że obecny zjazd rozpoczyna nowy etap w walce narodu bułgarskiego o szybki rozwój kraju na drodze do socjalizmu i komunizmu. Bułgaria ludowa podjęła wielkie kroki w rozwoju sił produkcyjnych, w umocnieniu swojej gospodarki, w polepszeniu sytuacji ludzi pracy.

Młodzi z Zakładów Cegielskiego



Już od roku zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej im. Jurija Gagarina w Zakładach Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu utrzymuje jedna z młodzieżowych brygad na wydziale budowy silników okrętowych. Do walki o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej w tych zakładach przygotowują się jeszcze dwie inne brygady młodzieżowe.

NA ZDJĘCIU: członkowie Brygady Pracy Socjalistycznej Stanisław Stróziński, Mieczysław Wojciechowski i Marian Ścibala omawiają plan pracy z mistrzem Kazimierzem Wilkoszem.

CAF — fot. Kopeć

Delegacja rumuńska udała się do Jugosławii

BUKARESZT (PAP) — Na zaproszenie Związkowej Skupszczyzny Ludowej Jugosławii udała się w poniedziałek z Bukaresztu do Belgradu delegacja Wielkiego Zromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący Wielkiego Zromadzenia Narodowego, członek Akademii Nauk, Stephan Nicolau.

Doświadczenie działaczy i entuzjazm młodzieży - oparciem działalności LPZ

REFERAT PROGRAMOWY WYGŁOSZONY PRZEZ GEN. KSIĘŻARCZYKA NA KRAJOWYM ZJEZDZIE LPZ

Na IV Krajowym Zjeździe naszej organizacji niejako zamykamy minione etapy jej politycznej działalności i wchodzimy w nową fazę społecznego działania.

W roku bieżącym kierownictwo organizacji przygotowało projekt nowego programu działania Ligi, który podejmuje nowe jakościowo formy społecznej działalności obronnej, użytecznej jednocześnie dla pokojowego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Zdajemy sobie sprawę, że skuteczność obrony narodowej warunkowana jest nie tylko stopniem przygotowania sił zbrojnych, lecz również świadomym włączeniem się najszerszych warstw społecznych do wykonania konkretnych zadań gwarantujących bezpieczeństwo kraju. Siad wynika potrzeba ugruntowania odpowiedzialności każdego obywatela za obronę wspólnych wartości i przetrwanie państwa. System obrony kraju w

Ciąg dalszy na str. 2

W Moskwie

Największy hotel w Europie

MOSKWA (PAP) — W Moskwie zatwierdzono został do budowy projekt największego w Europie hotelu, który powstanie niedaleko Kremla, nad rzeką Moskwa. Hotel dysponować będzie tysiącami miejsc. Posiadać on będzie ponadto restaurację na 2.400 miejsc, sale koncertowe przystosowane do wyświetlania filmów — na 3 tys. miejsc oraz dwusobowe kino na 1.560 osób.

Układ: Jemen - ZRA

Służy on umocnieniu współpracy obu krajów

KAIR (PAP) — Celem podpisanego między Zjednoczoną Republiką Arabską a Jemenem porozumienia o wzajemnej obronie jest umocnienie współpracy obu krajów w dziedzinie militarnej i utworzenie wspólnego dowództwa, które kierować będzie operacjami wojennymi — oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi jemeńskiej rozgłośni w Sanie, członek Rady Prezydenckiej ZRA, Anwar Sadat.

Arabia Saudyjska dopuszcza się agresji wobec Jemenu — stwierdził Sadat — pod pretekstem obrony byłego imama, jednakże do brze wiadomo, że całe terytorium Jemeńskiej Republiki Arabskiej znajduje się pod władzą nowego rządu jemeńskiego. W myśl zawartego porozumienia każda

Agresja na jedną ze stron spłata się z drugą, co odprawia. Zdaniem Sadata stanowisko W. Brytanii w stosunku do Jemenu cechuje „obłudę i kłamstwo”, jednakże przedzie czy później — jak podkreślił Sadat — rząd brytyjski zmuszony będzie uznać Republikę Jemeńską. Sadat dodał, iż w Arabii Saudyjskiej kontynuują się koncentracje wojsk na granicy z Jemenem.

W Szklarskiej Porębie dobiega końca budowa pięknego nowoczesnego wyciągu krzesełkowego. Jest to jedna z największych inwestycji turystycznych w Karkonoszach, która zostanie oddana do użytku 15 grudnia br. W ciągu godzinny korzystać będzie z wyciągu 360 osób. Wyciąg w Szklarskiej Porębie jest jednym z najnowocześniejszych w Europie.

NA ZDJĘCIU: wyciąg krzesełkowy dolnej stacji, która jest już w rozruchu.

CAF — fot. Daty



W dniu 11.XI.1962 r. odbyła się w gmachu CRZZ w Warszawie uroczyste zakończenie konkursu - ankiet „Co robisz z wolnym czasem” połączone z rozdaniem nagród. Impreza ta zorganizowana przez redakcję „Głos Pracy” i „Nowa Kultura” dała również materiał dyskusyjny dla naszego tygodnika. W uroczystości wzięli udział wiceminister Kultury i Sztuki T. Garstecki i redaktor naczelny „Głosu Pracy” T. Lipski.

NA ZDJĘCIU: przemawia wiceminister Kultury i Sztuki T. Garstecki.

Walka lotnika ze śmiercią

68 godzin na otwartym morzu

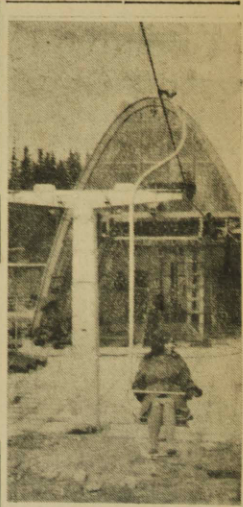
MOSKWA (PAP) — Radziecki pilot wojskowy Iwan Kuniey spędził 68 godzin w lodowatej wodzie na pełnym morzu. Podczas lotu ewakuacyjnego jego samolot uległ awarii. Pilot katalizował się i spadł do morza. Kamizelka ratownicza wypełniła się gazem i wyniosła Kunieya na powierzchnię wody. Obok niego pływała niewielka nadmuchiwana łódka. Jednakże wraz ze spadnięciem przepadły terminy i żywotność. Fale uniósł także wioślnik. Kuniey musiał wioślować rekami w lodowatej wodzie.

68 godzin trwała walka lotnika ze śmiercią. Razkami sił dopłynął on wreszcie do brzo-

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże. Okresami opady śniegu z deszczem lub deszczu. Temperatura maks. plus 1 st. C., wiatry dość silne wschodnie i południowo-wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, temperatura bez zmian.



ŻYCIE PARTII

Stoi sobie dom nie jeden

Stoi sobie duży dom. W domu tym są trzy klatki schodowe i 2 lub 3 piętra. Na każdym piętrze mieszka ludzie. Czasem kłócą się, czasem przyjaźnią się i urządzają przyjęcia, najczęściej stosunkowo ograniczają się do wzajemnych ukłonów i wymiany zdawkowych uprzejmości, na przykład w zbyt wąskim przejściu do piwnicy. Zdarzają się w tym życiu „w miejscu zamieszkania” chwile dziwienia: — „ten stary pan jest członkiem partii?”

SIWY pan jest członkiem partii. Kilku blondynów, brunetów i lwy — również. Spotykają się ze sobą niemal co dzień i zwracają się do siebie per pan. Nie ich ze sobą nie łączą. Są jak żołnierze na przepustce, którzy wyrwawszy się do miasta, pragną zapomnieć, że służą w wojsku.

W fabryce dominuje, choć nie zawsze, zwrot „towarzyszu”. W fabryce mówi się o produkcji i partyjności. W fabryce można usłyszeć pochwałę lub wymówkę. W fabryce wszystko. A w domu nie.

Stoi sobie spory dom, a w tym domu mieszka, pięciu, dziesięciu, dwudziestu członków partii. Toczy się obojętnych bujne życie, oni również wiążą w nie po nas, lub parę, niewiele jednak robia, by w życiu tym był jakiś porządek i ład społeczny. Tu, w miejscu zamieszkania, obowiązują ich inne prawa, domowe, prywatne, osobiste. Tu w domu zawieszają się zazwyczaj dwa partyjność na kółku i w ciągu szesnastu bitych godzin oddycha się „wolnością”.

ROZMÓWCA pierwszy. — Nie rozumiem o co wam chodzi czy uważacie, że po ośmiu godzinach pracy nie należy mi się odpoczynek.

Rozmówca drugi. — Wystarczy, że chodzę na zebrania w fabryce, mało to człowiek nerwów naszarpi?

Rozmówca trzeci. — Jestem wykładowcą szkolenia partyjnego i prelektentem.

Rozmówca czwarty. — Ja nie pracuję osiem godzin, a dwanaście, lub czternaście. Jak wyjdzie z tego młyna (jest kierownikiem Instytutu), to mam wszystkiego dosyć.

W ich domu dzieje się to samo, co w setkach innych budynków naszego miasta. Ludzie mówią o polityce, a ich poglądy często kształtują konesery z bufetu. Ludzie rozstrząsają problemy moralności i etyki, a prym wiodą w tym panie od różańca. Słuchają tego mądrzy i głupi, oświeceni i ciemni, członkowie partii i bezpartyjni. Wyrastają z tego poglądy i sady, które nie omijają dzieł i młodzieży, a które kształtują postawę obywatela wobec kosza do śmieci, ławki w parku, klatki schodowej w domu, maszyny w fabryce, kolegi w biurze, klienta w sklepie i peneta w urzędzie. A na zebraniach partyjnych w miejscu pracy towarzysze walczą z tym, co wyrosło w miejscu zamieszkania, w domu zamieszkalym przez pięciu, dziesięciu, dwudziestu członków partii.

PIĄTY rozmówca okazał się towarzyszem „obokutym” w tak zwanym „budownictwie partyjnym”. Zastanawiał się już nieraz nad przyczynami braku aktywności członków partii w ich miejscach zamieszkania i doszedł do takiego wniosku: — „Wszystkiemu winna struktura organizacyjna partii. Organizacje partijne istnieją w zakładach pracy i instytucjach. Ich zasadniczym celem jest doskonałe nie pracy produkcyjnej i usługowej. Nie więc dziwnie-

go, że problemami nieprodukcyjnymi i nieusługowymi nikt w gruncie rzeczy się nie zajmuje. Gdyby zastąpić ten układ zasadą organizacji podstawowych w miejscach zamieszkania, to miałbyśmy skutek odwrotny.” Na pewno.

Członkowie partii, skupieni w organizacjach partyjnych, tworzonych przy kmitach blokowych zajęliby się w pełnijszy sposób problemami swego miejsca zamieszkania. W produkcji i usługach powstałaby wtedy próżnia, której skutki byłyby nader opłakane. Nasz model zarządzania gospodarką nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowany. W pracy dyrekcji i administracji przedsiębiorstw występuje wciąż tyle niedomagań, że bez pomocy kolektywu partyjnych nie sposób wyobrazić sobie ich przezwyciężenia. A przecież praca i miejsce pracy są bodaj równie ważnymi płacówkami wychowania obywatela, jak

Ciąg dalszy na str. 4

Wykorzystując
każdą możliwość

Dobrzy gospodarze

W KAŻDYM powiecie są wsie, które wyróżniają się gospodarnością, aktywnością w podejmowaniu czynów społecznych, inicjatywą i zapobiegliwością. W pow. hajnowskim opinii takiej właśnie wsi zdobyły sobie Dubicze Cerkiewne.

W Dubiczach na uwagę zasługuje przede wszystkim pomysły rozwój mechanizacji. Miejscowe kółko rolnicze dysponuje już dwoma zestawami traktorowymi, a zarząd nie może nadążyć z realizacją zamówień na różnego rodzaju prace polowe.

WYDAJNOŚĆ pól była również w tym roku niezła. Rolnicy zebrali przeciętnie 17 kwintali zboża i 150 kwintali ziemniaków z hektara. Zagospodarowano tu 30 ha łąk oraz 25 ha gruntów PFZ, co stwarza nowe możliwości rozwoju hodowli i pomnażania majątku społecznego.

W okresie letnim przeprowadzono też chemiczną walkę z chwastami na obszarze 70 ha, a na najbardziej zakwaszone gleby wysłano 50 ton wapna nawozowego. Słowem, mieszkańcy wykorzystują każdą możliwość gospodarczego rozwoju swojej wsi.

UZYSKANE wyniki zachęcają ich do podejmowania kolejnych przedsięwzięć o charakterze społecznym. Niedawno postanowiono np. przystąpić do budowy drogi. (wier)



Hajnowskie meble

JEDNYM z siedmiu oddziałów produkcyjnych Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego jest stolarnia. Wyrabia się tu komplety kuchenne poszukiwane w sklepach meblowych całej Polski. Najpoważniejszymi odbiorcami hajnowskich kompletów kuchennych są wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu meblami w Białymstoku, Warszawie, Lublinie i Katowicach. Miesięcznie zakłady produkują 90 kompletów.

Hajnowska stolarnia jest niewielka i słabo zmechanizowana, ale już w przyszłym roku znacznie się poważnie rozbudowuje. Za dwa lata zatrudniać będzie 500 pracowników.

NA ZDJĘCIU: przodująca pracownica lakierni Eugenia Stebelko przy pracy.

Tekst i zdjęcie: E. Poniecki

Spółki wodne gospodarzem łąk

Jest ich już na Białostocczyźnie

ponad 270 — zrzeszają 32 tys. rolników

Białostocczyzna dysponuje olbrzymimi obszarami łąk i pastwisk, które stanowią poważną rezerwę produkcji rolnej. Toteż duże znaczenie przywiązuje się do melioracji i zagospodarowania użytków zielonych. W bieżącym roku wartość wykonanych prac melioracyjnych oblicza się na 182 mln zł.

Budżet wojewódzki obejmuje też poważne nakłady na konserwację urządzeń melioracyjnych. W br. środki finansowe na ten cel wynoszą 16 mln zł.

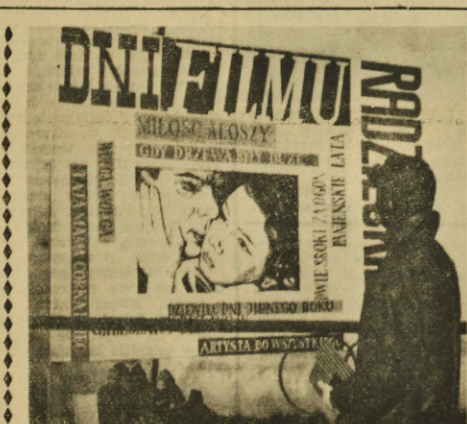
Duże pole do popisu w zakresie pielęgnacji łąk i pastwisk oraz konserwacji urządzeń melioracyjnych mają spółki wodne. W chwili obecnej jest ich na terenie naszego województwa ponad 270. Zrzeszają one 32.900 rolników z 815 wsi, gospodarują na obszarze 83 tys. ha.

Najwięcej spółek wodnych działa w powiatach: grajewskim, wysokomazowieckim, łaskim i białostockim. Tam też powstały powiatowe związki spółek wodnych. Koordynują one pracę kierując działalnością podległych ogniw terenowych, współpracują z kółkami rolniczymi i instytucjami rolnymi w swoich powiatach. (wier)

Nie w Saskim Ogrodzie a w łomży

Spotkamy się koło fontanny — będą wkrótce mogli umawiać się łomżyńscy zakochani. Na zaniedbanym dotąd Placu Zeglickiego stanęło jeszcze w tym roku piękna fontanna.

Funduje ją łomżyńska rada narodowa. Projekt wykonał znany białostocki artysta — Wakuliński. (f)



Który wybrać...

„Zastanawia się mieszkanka Elku przed tablicą kina „Polonia” reklamującą ciekawe filmy wyświetlane w Dniach Filmu Radzieckiego.

Fot. F. Osada

Artykuł dyskusyjny

„NOŻYCE CEN”

W rozważaniach swolch chcę nawiązać do cyklu artykułów red. E. Skarżyńskiego pt. „Ziemia żywi”. Autor pokazał wielkie ciekawych zjawisk, wpływających na rozwój ekonomiczny rolnictwa białostockiego. Artykuły jego zachęciły mnie do zabrania głosu.

Zanim przejdę do zasadniczego tematu, chciałbym wnieść kilka uwag do pierwszej części artykułu „Ziemia żywi”. Ogólny, przybliżony dochód roczny rolników wsi białostockiej według obliczeń autora wynosi około 3,5 milarda złotych. O ile mi jednak wiadomo, dochód ten w roku 1961 był znacznie wyższy. Warto podać choćby to, że co roku rolnicy nosili kontraktację ponad 40 tys. ha różnego rodzaju rolniczych przemysłowych i za uzyskane plony otrzymują pokasne sumy. Wystarczy przytoczyć przykład uzyskiwanych dochodów z kontraktacji buraka cukrowego. Nie biorąc pod uwagę PGR-ów, rolnicy uprawiali ponad 9 tys. ha buraka cukrowego. Przeciętny plon wynosił około 268

q/ha, co pozwoliło im uzyskać blisko 200 mln zł. Jesliłby obliczyć jeszcze przychód z plantacji tytoniu, lnu, traw nasiennych, ziemniaków itp. — to okazałoby się, że przychód ogólny powiększyłby się o kilkadziesiąt miliardów złotych. Zwiększony przychód zmienia częściowo siłę nabywczą wsi. Jest ona zależna na również od stałych cen (ustalonych przez państwo) w odniesieniu do artykułów przemysłowych i rolnych. Jak jest obecnie — wszyscy wiemy, odczuwamy to poprzez stałe kontakty rynkowe: sprzedaż — kupno.

CENY WCZORAJ...

Nie wszyscy pamiętają, jak było przed wojną i na jaką korzyść prowadzona była

wego artykułu dla każdego gospodarstwa rolnego, jakim jest plug jednoskibowy. W roku 1913 kosztował 134 kg żyta, w roku 1927 — 28 — 100 kg żyta, ale już w następnym roku 1929 kosztował 130 kg żyta, zaś w roku 1936 — aż 270 kg żyta.

Interesować będzie rolników ile kosztowały nawozy sztuczne. Otóż 100 kg superfosfatu 16 proc. w 1913 roku kosztowało 57 kg żyta, w 1929 r. — 41 kg (widzimy obniżkę), za to w roku 1935 — 36 kosztowało 81 kg żyta.

Przyjrzyjmy się jaka była cena soli: jeśli w 1913 r. rolnik płacił za 10 kg soli 6 kg żyta, to w 1929 r. — 10 kg żyta, a w 1936 r. — aż 29 kg żyta.

Słyszyszmy dużo narzekania na brak węgla opałowego dla wsi, zobaczmy zatem czy był on dostępnym dla mieszkańców wsi przed wojną. W latach 1934 — 36 za 100 kg węgla trzeba było zapłacić 43 kg żyta, 10 litrów nafty kosztowało od 1930 roku do 1939 roku 33 kg żyta, a benzyna i oleje napędowe były jeszcze droższe.

Ponieważ palenie papiero-

Z 3,5 do... 16 mln zł!

Przemysł terenowy eksportuje

Białostockie Zakłady Państwowego Przemysłu Terenowego z każdym rokiem rozwijają produkcję eksportową i zdobywają coraz więcej klientów na rynkach zagranicznych. Wartość wyrobów eksportowanych w roku bieżącym opiewa na 3 mln 500 tys. zł.

Najpoważniejszym eksporterem na naszym terenie jest przemysł spożywczy. Drugie miejsce zajmuje przemysł drzewny, a trzecie — metalowy.

Przeprowadzona wnikliwa analiza możliwości produkcyjnych wykazała, że wiele zakładów przemysłu terenowego może poważnie rozszerzyć produkcję na eksport. Już w roku przyszłym Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze wytworzą artykułów na potrzeby zagranicznego odbiorcy, na ponad 2 mln zł. Wzrośnie znacznie produkcja eksportowa w Białostockich Zakładach Drzewnych, które zrobiły sobie reklamę oryginalnym modelem kompletu sylpinalnego. W roku bieżącym zakład ten wysłał do Belgii tych kompletów na sumę 250 tys. zł.

Zadania roku 1963 opiewają już na 2 mln 900 tys. złotych. Białostockimi sylpinalami zainteresowali się Niemcy i Finlandia.

W roku przyszłym znacznie rozwina eksport Elkie Zakłady Przemysłu Terenowego, które dotychczas wysyłały na rynki zagraniczne jedynie trzcinę. Ponieważ w roku 1963 oddany zostanie nowy zakład przetwórczy, który wytworzać będzie konserwy warzywne, konserwy z drobiu i mięsne oraz susz warzywny i owocowy — ogólna wartość produkcji przedsiębiorstwa stanowić będzie około 4,5 mln zł.

W roku 1963 poważnymi eksporterami staną się Białostockie Miejskie Zakłady Skórzano — Galanteryjne, których produkcja na eksport opiewać będzie na 5 mln zł i Białostockie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego, które wyprodukują na ponad 1 mln zł bieżącej pościelowej i nakryć stołowych.

Ogólny plan eksportu na rok 1963 sięga 16 mln zł. (f)

Pracownicy PGR uzupełniają wykształcenie

Ponad 540 pracowników PGR pow. gózdapskiego zgłosiło się do 22 punktów nauki prowadzących do kształcenia w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. Punkty te zorganizowane są przy szkołach podstawowych.

W organizacji do kształcenia pracujących wyróżniają się kierownicy gospodarstw Niedźwiczka, Rogaczka, Rapa, i Babki. (bg)

...I DZIS

Ustalmy obecną cenę (przeciętne wolnego rynku, kontraktacji) 1 q żyta. — Możemy przyjąć, że wynosi

Ciąg dalszy na str. 4

Wędzone ryby i smaczne konserwy z wasilkowskiej wytwórni

Mieszkańcy Wasilkowa nareszcie doczekali się zakończenia budowy zakładu rybnego, którego realizacja ciągnęła się od wielu lat i przebiegała w ścisłym tempie.

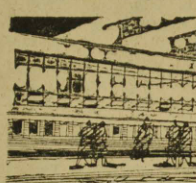
W tej chwili czynna jest już wędzarnia, której wartość produkcji miesięcznej stanowić będzie blisko 300 tys. zł. W najbliższych dniach uruchomiony zostanie drugi dział produkcyjny

— konserwownia. Nowoczesne maszyny i urządzenia pozwolą na wyprodukowanie w ciągu dnia około 10 tys. puszek różnych konserw.

Spółdzielnia Przetwórstwa Rybnego w Wasilkowie jest jednym z ładniejszych zakładów w naszym województwie. Zakładem ładnie i nowoczesnie urządzone.

Roboty budowlane prowadzi Spółdzielnia Budowlana „Praca” i gdyby dołożyła trochę więcej starań — obiekt mógłby być całkowicie przekazany do użytku nieco wcześniej. Po pełnym uruchomieniu przetwórni — dzienna produkcja konserw wzrosnie w ciągu dnia do 25 tys. puszek.

W roku przyszłym kierownictwo zakładu zamierza wprowadzić do produkcji kilka nowych asortymentów, dostarczając do sklepów m. in. szczupaka w oleju, karpia



i szczupaka faszerowanego oraz inne konserwy.

Zakład rybny w Wasilkowie podlega bezpośrednio Spółdzielni Przetwórstwa Spożywczego, którego prezesem jest J. Klepacz. Zarządowi tej spółdzielni mieszkańcy Wasilkowa zawdzięczają przyspieszenie uruchomienia zakładu. Członkowie zarządu osobie nadzorowali przebieg robót budowlanych. Kontrolowali wykonawcę i zmuszili go do wykonania obiektu. Należy zaznaczyć, że poprzednio zakład ten miał kilku innych gospodarzy, którzy zaniedbali prace inwestycyjne. (1)

Jestli mowa o niedzielnym wycieczkach do Warszawy, to warto też wspomnieć przy okazji o pożytecznym wyjeździe zorganizowanym przez WDK, na wystawę Van Gogha i przedstawienie „Historia o chwalebny zmartwychwstaniu pańskim”.

(a)

W Supraślu — nowa księgarnia

Dois w Supraślu odbędzie się otwarcie księgarni „Domu Książki”. Księgarnia mieścić się będzie w nowo wybudowanym pawilonie. (a)



Pieczą nad helikopterem sprawują technicy — mechanicy: Władysław Szymański i Zbigniew Płoński. Z uznaniem mówią o ich pracy obaj piloci helikoptera: Stanisław Kopacz i Feliks Nadowski.

Tu helikopter...

15 października br. białostocki Zespół Lotnictwa Sanitarnego powiększył swój stan posiadania o piękny helikopter — SP — SAC. Helikopter jeszcze bardziej zapewni szybką i skuteczną pomoc lekarską oraz dotarcie do najbardziej odległych miejscowości, wszędzie tam, gdzie dojazd karetką sanitarną lub ładowaniem samolotu sanitarnego jest niemożliwe.

Miarą skuteczności działania helikoptera może być wypadek lekarza kilku dni. Wezwano lekarza do Jajłówek (pow. białostocki). Przejazd karetką sanitarną tam i z powrotem trwałby 6 godzin. A o ładowaniu samolotu nie było mowy. Pilot helikoptera — Stanisław Kopacz w ciągu 65 minut dobił na miejsce i przewiózł pacjenta do Białegostoku.



NA ZDJĘCIU PONIŻEJ: helikopter białostockiego lotnictwa sanitarnego w całej swej okazałości.



NA ZDJĘCIU: ogromnie popularny w naszym województwie pilot, Stanisław Kopacz w kabinie helikoptera.

Tekst: B. H.
Foto: T. CZACZKOWSKI



Stoi sobie dom nie jeden

Ciąg dalszy ze str. 3

dom, w którym spędza się szesnaście godzin na dobę.

— To prawda — odrzekł mój rozmówca. Jak jednak poradzić sobie z pracą partyjną w miejscu zamieszkania? Co uczynić, żeby stworzyć w domu wież równie trwałą jak w produkcji?



PROBLEM ów usiłujemy rozwiązać przy pomocy terenowych grup partyjnych, tworzonych przy komitetach blokowych. Do grup tych są kierowani towarzysze z różnych organizacji zakładowych. Wybierają oni spośród siebie kierownictwo w składzie 3—5 osób. Nad całością prac czuwa komisja Komitetu Miejskiego PZPR. Skutki? Raczej niezadowolające. Zaledwie część towarzyszy włączyła się aktywnie do pracy terenowej. Pozostała większość, to wciąż jeszcze owi żołnierze na przepustce, traktujący dom jako miejsce odpoczynku i niczego więcej. I trzeba powiedzieć, że nie nie wskazują na to, by w pracy terenowej, w miejscu zamieszkania, nastąpiła rychła poprawa. Nasi towarzysze nie znają tej pracy i nie mają dla niej zrozumienia.

Grupy, których członkami są towarzysze kierowani przez organizację podstawową, nie mają uprawnień organizacyjnych i politycznych. Ciągła stała na niedostrzeżenie frontu pracy, na brak dyscypliny partyjnej członków i jeśli podejmują jakieś prace, to są to najczęściej zadania o charakterze socjalno-komunalnym. Brak im natomiast polityki, a przede wszystkim zaangażowania ideologicznego. Oczywiście, mamy na terenie miasta grupy stosunkowo aktywniejsze. Aktywność owa nie jest jednak zasługą, pięciu, dziesięciu, czy dwudziestu towarzyszy z jednej kamienicy, lecz jednego lub dwu społeczników z bloku, którzy lubią na przykład dzieci i dla nich gotowi są wyżej ze skóry, żeby urządzić im jakiś plac zabaw.



TAKA JEST rzeczywistość. Taka jest sytuacja w pozaprodukcyjnej dziedzinie wychowania partyjnych i bezpartyjnych. Czy z sytuacją tą można się pogodzić? Czy możemy ją w ogóle zmienić, nie rezygnując z produkcyjnej więzi partii i produkcyj-

no-ekonomicznej działalności organizacji partyjnych i instancji? Wydaje się, że można, nie rezygnując i nie ustępując zasadniczego naszego frontu działania, osiągnąć poprawę i na omawianym tu odcinku. Trzeba tylko dobrze zdać sobie sprawę z odmienności warunków w jakich wypadają pracodawcy oraz z odmienności metod, jakie należy stosować w jednej i drugiej dziedzinie.

Co, mimo naszych starań o poprawę działalności ideologicznej, dominuje w poczynaniach organizacji partyjnych w zakładach pracy? Praktyczna działalność organizatorsko — produkcyjna. Natomiast prace o charakterze ideologiczno — światopoglądowym nie wychodzą zbyt dobrze, mimo organizowania szkolenia i dawania odczytów. W zakładzie pracy nie ma bowiem na te sprawy zbyt wiele czasu. Tam się przede wszystkim pracuje.

Inaczej rzecz wygląda w miejscu zamieszkania. Tu się już na ogół nie pracuje. Jest więc czas i na rozrywkę, i rozmyślenia. Dlatego by więc nie próbować wykorzystać tego czasu do celów, które nie najlepiej wychodzą w zakładach pracy? Dlatego by nie podjąć próby skierowania choć części sił naszej maszyny propagandowej, z jej ludźmi i formami oddziaływania, do tak zwanej pracy terenowej? Chodzi nie tylko o odczyty, do dawania których można by wciągnąć rozsianych w „terenach” inteligentów, ale i o szkolenie polityczne, które w zakładach pracy cierpi na brak frekwencji, bo każdy myśli o gorącym obiedzie. Właśnie tu, przy grupach terenowych można by chyba na skalę masową tworzyć kursy szkolenia partyjnego i objąć tym szkoleniem znacznie większą niż dotąd liczbę mieszkańców naszego miasta.



I JESZCZE jedno: — czy nie warto pomyśleć o wykorzystaniu różnych świetlic (przeważnie przyzakładowych) oraz innych lokalów w mieście do organizowania sieci klubów, nad którymi patronat objęłyby grupy partyjne? Wyobrażam to sobie tak: ma grupa, wspólny z kimś lokal i do tego lokalu przychodzą wieczorem partyjni i bezpartyjni. Raz jest tu odczyt, drugi raz pogadanka, a zawsze (nie szkodzi też przy kawie) dyskusja swobodna i nieskrępowana, która inspirowana grupą terenową i która czuwa nad jej prawidłowym tokiem. Może wtedy nie mielibyśmy w kamienicach towarzyszy żyjących incognito i może cały ów problem pracy terenowej znalazby lepsze rozwiązanie w warunkach obowiązującej dziś struktury organizacyjnej.

E. PAJKERT

Zamiast ponurych gablot

Termin „propaganda wizualna” straszny banałem. A jednak to co się za nim kryje, na pewno ma jakieś znaczenie dla pracy zakładu. Przekonano się o tym w wielu fabrykach. Tyle tylko, że propaganda wizualna nie musi oznaczać ponurych gablot i wyszarzanych hasel. Biorąc to pod uwagę dyrekcja nowych Zakładów Miejskich w Dojlidach zleciła pracownikom sztuk plastycznych dekorację terenu fabryki. W ten sposób istnieje gwarancja, że będzie to wykonane ze smakiem i dojrzałości. Projekt dekoracji opracowali znani plastycy Szymański i Lengiewicz (1)

WITOLD SOPOCKO

z-ca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR
w Białymstoku

„NOŻYCE CEN“

Ciąg dalszy ze str. 3

ona 220 zł. Natomiast 1 kg żywej wagi wieprzowiny średnio kosztuje — 16,50 zł, a 1 litr mleka — 2,20 zł. Ile wobec tego rolnik płaci za analogiczne artykuły przemysłowe obecnie, jeśli będziemy porównywać ceny ziemiopłodów? Cena piąga jednosobowego tradycyjnej marki „Grudziądz” wynosi 220 zł, przeliczając to na żyto, rolnik zapłaciłby 100 kg a nie 270 kg. Superfłotki 16 proc. — 100 kg kosztuje 78 zł, za 81 kg żyta płacących przed wojną obecnie kupi się 230 kg wspomnianego nawozu.

Dziś każdy rolnik posiada spore zapasy soli kuchennej, jest ona bardzo tania. Jeden kg soli kuchennej białej kosztuje 1 zł. Jeśli przed wojną płać za 10 kg soli 29 kg żyta, to obecnie za 69 kg żyta może kupić 24 kg soli. Przedwojenne ceny węgla mało kto pamięta, bowiem

wieś białostocka w ogóle z węgla kamiennego jako opału nie korzystała. Cena węgla opałowego pierwszej klasy „A” (loco skład) wynosi obecnie 250 zł za tonę, czyli 25 zł za 100 kg, a więc za 43 kg żyta teraz można kupić 380 kg węgla opałowego.

Niedługo nasza wieś zapomni o nacie, gdyż żarówka zastąpi lampy naftowe, warto jednak dokonać porównania: 1 litr nafty kosztuje obecnie 4 zł, za 10 litrów zapłaci się 40 zł, tzn. za 33 kg żyta można kupić 18 litrów.

Ponieważ zwykłego tytoniu obecnie się nie pali przeliczmy więc go na wartość papierosów „Giewont”. Cena 1 paczki (20 sztuk) wynosi 4,60 zł. Jedna paczka waży 2 dkg, czyli na kilogram wchodzi 50 paczek. Kilogram wspomnianych papierosów kosztuje zatem 230 zł. Za sprzedanych państw 540 litrów mleka rolnik obecnie uzyska ok. 1.190 zł, za tę

sumę może kupić 5,17 kg wspomnianych papierosów. Czyli przeliczając na papierosy przed wojną na 540 litrów mleka nie kupiłby nawet 50 paczek papierosów, ponieważ papierosy były o wiele droższe od tytoniu. Dziś za tę samą wartość można kupić 258 paczek (o zawartości 20 szt.) papierosów Giewont, natomiast za 98,1 kg wieprzowiny można kupić jeszcze więcej — czyli 331 paczek, to jest 6,6 kg. W tym wypadku „nożyce cen” dwukrotnie cięły po kieszeni rolnika — raz przy sprzedaży surowca po niskich cenach dla monopolu tytoniowego, a drugi raz — przy kupnie po wysokich cenach tytoniu jako artykułu konsumpcyjnego.

ZAMIAST WNIOŚKÓW

Przytoczyłem relację cen najbardziej typowych artykułów, bez których rolnik nie mógłby się obejść przed

wojną i które są podstawowymi artykułami obecnie. Trudno zrozumieć, że rolnik z roku na rok musiał coraz drożej płacić za artykuły przemysłowe, a więc cena artykułów przemysłowych wzrastała, a cena na artykuły rolnie spadała, dlatego „nożyce cen” zawsze kroili na niekorzyść rolnika.



zupełnie inną sytuację mamy w Polsce Ludowej. Wspominałem na wstępie, że rolnicy kontraktują co roku ponad 40 tys. ha różnych roślin. Za plony otrzymują z góry wiadomą cenę. Wiadoma jest cena produktów rolnych niekontraktowanych.

Na przestrzeni lat powojennych ceny na artykuły rolnie miały zawsze tendencję zwyżkową, a nie malejącą, zaś ceny na artykuły przemysłowe są w zasadzie stałe, a nawet ulegają obniżce.

Jakie z tego są korzyści dla gospodarki wiejskiej? Rolnik nie gospodarzy w niewiadomą. Mając zagwarantowane ze strony pa-

stwa stałe ceny, każde gospodarstwo rolne może planować swoje dochody i wydatki. Znajac swój budżet gospodarczy rolnicy mogą rozwijać swoje gospodarstwo nie w sposób przypadkowy, lecz planowy. Każdy świadomy rolnik wie, że inwestując w swoje gospodarstwo, a korzystając z nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej, może w szybkim czasie podwoić swoje dochody. W rolnictwie nie wystarczy o świtu do nocy pracować, trzeba z olświekiem w rękę liczyć — kalkulować.

O dalszych elementach rachunku gospodarczego wsi innym razem.

A może na razie kto inny zabierze głos? Rzecz warta jest szerokiej wymiany poglądów.

W 30 rocznicę białowieskiego strajku (2)

Było ich 5 tysięcy

„Ostrzeżenie wszystkich robotników z całej Polski przed ewentualnym przyjazdem do pracy w Puszczy Białowieskiej”.

W okresie od 15 do 27 października 1932 r. przetrwało pracę w nadziejach: zwierzchni, hajnowski, leśniczy, starszyński oraz w części białowieskiego. W akcji strajkowej uczestniczyło już około 1.000 robotników bezrolnych i około 3.000 robotników posiadających drobne gospodarstwa.

- Komitety strajkowe opracowały swoją platformę żądań wobec Dyrekcji Lasów Państwowych. Zawierała ona następujące postulaty:
1. podwyżka płac o 50 proc.;
 2. ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia w funduszu bezrobocia;
 3. dodatkowe wynagrodzenie za wynoszenie drewna na skraj zębry;
 4. regularne i terminowe odbieranie surowca;
 5. zniesienie złośliwych kar;
 6. remont baraków i ziemianek.

Żądania te przedłożono dyrekcji. Zostały one kategorycznie odrzucone. Inspektor pracy uchylił się od interwencji w zatargu między robotnikami a administracją.

W pierwszych dniach strajku mają już miejsce wypadki aresztowań organizatorów. Między innymi 18 października w Paszucich Budach aresztowano kierownictwo oddziału związkowego wraz z jego przewodniczącym, Grzegorzem Kontysem.

Starostwo zaś rozwiązało związek i zakazało jego reaktywowania. Decyzję swoją uzasadniało tym, że „do związku zakradła się komuna”.

Protest przeciwko bezprawiu policji złożyli u starosty i wojewody Stanisław Dubois — poseł na Sejm, Tomasz Kapituła — sekretarz KWK PPS w Białymstoku i Jan Pater — sekretarz OZ ZRRP w Hajnowce. Ich żądanie uwolnienia więzionych odrzucono.

W międzyczasie aresztowano we wsi Pieniążki Wiktora Nowosada, członka KPZB. Zarzucono mu antypaństwową działalność i podburzanie chłopów. Za przestępstwo do akcji solidarnościowej z walczącymi robotnikami w puszczy osadzono również w areszcie kilkunastu członków klasowego związku zawodowego w Hajnowce. Mimo wrogiego stosunku władz administracji leśnej, represji policji i starostwa, akcja strajkowa rozwijała się skutecznie. 27 października

łańność agitacyjną w okolicach Narewki prowadziła grupa Stanisława Czarnockiego.

KPZB-owcy w Narewce stali się na początku listopada inicjatorami powstania Komitetu Strajkowego. Weszli do niego m. in.: Mikołaj Baltyk, Halaburda oraz Włodzimierz Charkiewicz — członek KPZB. Najbardziej aktywnym przywódcą ruchu strajkowego w Narewce był działacz KPZB — Kosiński.

W wyniku pracy komórek partyjnych, członków ZRRP i ZZChM przylączyli się do strajku także wświe Nowosady i Dubiny. W nadziejach: brańskim, czelskim i jawińskim strajkowały wsi: Masiewo I i II, Dobryń, Rudnia, Brańsk, Popielewo, Czadziel, Rubick i Cichowo. W Masiewie akcją strajkową kierował Zarząd Oddziału ZRRP. Aktywnością w prowadzeniu akcji strajkowej wyróżniali się jego członkowie: Jan Wierzbicki, Dymitr Kiejkajło, Julian Cywik i Chmielewski.

W Dobryń w całości ruchu strajkowego stała miejscowa komórka KPZB z jej sekretarzem — Wasilenką. Także w Pieniążkach akcją strajkowej przewodził KPZB-owiec Wincenty Nowosad i Witold Ostrowski. Do wsi tych docierała praca agitacyjna również robotnicy z obrotu puszczy. Donosił o tym brzeski komisarz policji w raporcie do MSW: „W czasie przeprowadzania śledztwa ustalono, że 11. XI. 1932 roku robotnik NW, żyjący w Puszczy Białowieskiej, w Gdąnsku, przybył do wsi Górny Gród i Rybinek, gdzie nawiązywał mieszkancom tych wsi pracujących w puszczy, aby nie szli do pracy, a jeśli pójdą, będą siłą odprowadzeni od niej”.

Południowe tereny puszczy, tj. nadziej: Jagiellońskie, Biała, Królówski Most, Nikor i Jesień także objęte zostały strajkiem.

RUCH strajkowy w okresie od 27. X. do 9. XI. 1932 r. objął wszystkie leśne ośrodki robotnicze i przeważającą część okolicznych wsi. Ogółem na tym etapie uczestniczyło w strajku około 5 tysięcy robotników i chłopów.

W okresie trwania strajku solidarnie walczyli robotnicy i chłopci. Edward Hryniewicz na łamach „Chłopskiej Prawdy” trafnie określił, że ruch strajkowy dowodził raz jeszcze „jaką siłą rozporządza chłop i robotnik, gdy potrafi się zorganizować”.

BORYS NIKITUK

USŁUGI

- ślusarskie (bramy metalowe, ogrodzenia)
- kowalskie
- spawalnicze
- tokarskie
- wykonywanie wozów ogumienionych na zamówienia indywidualne

poleca

Punkt Usługowy Metalowy przy Zakładzie Metalowym w Sokółce, Sokółskich Zakładów Przemysłu Terenowego, ul. Kolańska nr 45.

Zlecenia wykonuje się **SZYBKO — SOLIDNIE** po cenach urzędowych.

k 1882-1

pracownicy poszukiwani

10 wykwalifikowanych **PALACZY** centralnego ogrzewania, 1 **TECHNIKA BUDOWLANEGO**, 1 **TECHNIKA-MECHANIKA** — zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w ref. kadr MZBM przy ul. Ogrodowej 9.

k 1865-00

10 TOKARZY

wykwalifikowanych (możliwość zarobku ponad 2.000 zł), 3 **TECHNIKÓW — MECHANIKÓW** z kilkunastu praktyką, na stanowiska mistrzów produkcji, 1 **PALACZA** kotła wysokopiętnego, z uprawnieniami (na pół etatu) — zatrudni natychmiast Dyrekcja Białostockich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Starobojarska 32.

Warunki pracy i płacy do omówienia w miejscu.

k 1873-1

LUSTRATORÓW SPOŁDZIENI

— zatrudni na dobrych warunkach Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza nr 46. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, względnie średnie ekonomiczne, z kilkunastu stażem pracy na kierowniczym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w miejscu.

Zgłaszać się w godz. 7.30 — 9, pokój nr 50.

k 1874-1

ogłoszenia drobne

PODZIERKOWANIA
Ordynatorowi Oddziału Polonistycznego Szpitala MSW w Białymstoku — dr Michałowi Kozłowskiemu oraz dr Jerzemu Jarychowi, za troskliwe leczenie i serdeczną opiekę — wyrazy wdzięczności i szacunku przesyła wdzięczna pacjentka Wanda Wasilik z małym synkiem. **k 4570-1**

PRACA
Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Krakowska 20, po godz. 15. **k 4578-1**

LOKALE
Młode, bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju. Wiadomość: Eugeniusz Czerkas — Białystok, skrytka 25. **k 4579-1**

SPRZEDAŻ
Garaż do wynajęcia. Białystok, Fabryczna 101. **k 4584-1**

WYŁIĆ krótkowłosa z metryką — sprzedam. Starosielec, Polowa 8. **k 4574-1**

Maszyny dziewiarską dwupłytową i maszynę do podnoszenia ołowiu — sprzedam. Białystok, Krakowska 5 — Borowska. **k 4571-1**

Ziemie 0,5 ha; Zaścianki 13 — sprzedam. Wiadomość w sklepie GS Zaścianki. **k 4573-0**

Gospodarstwo 15 ha, w tym 6 ha łąk, z budynkami — sprzedam. Wierszyski Leśny, wiesz Szynany, pow. Grajewo. **k 1445-1**

Zguby
Sochoch Sergiusz zam. Białystok, ul. Waryńskiego 5 zgubił biurowy teczki z metryką i tablicę rejestracyjną AH-3012 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Dąbrowie Białostockiej. **k 4597-1**

Czarnow Lucjan zgubił legitymację studencką i inne dokumenty. **k 4581-1**

Goście Tadeusz zgubił tablicę rejestracyjną AH-3012 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Dąbrowie Białostockiej. **k 4597-1**

Kretowska Janina — Białystok, Jagiellońska 26, zgubiła legitymację ubezpieczeniową rodzinna. **k 4576-1**

dokąd DZIS IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. A. Węgliński — nieczynny.
Sala Kameralna — „Wujaszek Wania”, godz. 19.
KINA
„Pokoń” — „Artyści dźwiękowe”, prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 18, 19, 20, 21.
„Ton” — „Rodzina Milczaków”, prod. polskiej (od lat 16), godz. 18, 19, 20, 21.
„Syrrena” — „Tajemnica tajni”, prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 18, 19, 20, 21.
„TPP-R” — „Wasilij Szwykow”, w wersji oryginalnej, godz. 18, 19, 20, 21.
„Czardzielski kwiat”, prod. radzieckiej, kolory (od lat 9), godz. 18 i 19.
Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Daleki ukochny”, prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 17 i 19.
Kino MO — „Młodość bez wody”, prod. radzieckiej (od lat 14), godz. 17 i 19.
„Roma” — „Ludzie na moście”, prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 18, 19, 20, 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — „Dziękuję ci, mój młody”, godz. 18 i 19.
Księgarnia Klubu — „Dziękuję ci, mój młody”, godz. 18 i 19.

W WOJEWÓDZTWIE
KINA
„Polonia” w Elku — „Dziękuję ci, mój młody”, godz. 18 i 19.
„Zorza” w Elku — „Kopciuszka”, godz. 18 i 19.
„Orzeł” w Elku — „Z iskry rozgorzeje płomień”, godz. 18 i 19.
„Baltyk” w Suwałkach — „Miłość Alony”, godz. 18 i 19.

W WOJEWÓDZTWIE
WRAJ WYPADKU
Ważniejsza Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 22-22. Pogotowie dla ciężko rannych od godz. 19 do 1. Pogotowie MO — 7. Straż Pożarna — tel. 08. Apteka nr 5, ul. Waryńskiego 21. Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 12. Apteka nr 12, ul. 42-42.

ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I
7.35 Muzyka poranna; 8.30 „Międzynarodowe aktualności gospodarcze”; 9.40 Dla przedszkolnych; 10.00 Koncert symfoniczny; 11.00 „Kochał Twój Jarosław”; 12.30 „Radiowy przegląd literatury”; 13.45 Na swoją nutę; 14.00 „Radio-problemy”; 15.30 Koncert muzyki tanecznej i rozrywkowej; 16.10 Dla młodzieży szkolnej; 16.30 Zagadki muzyczne; 16.55 „A człowiek żyje” — fragment; 17.10 W. Maksimowa; 18.10 Radiostacja młodzieży; 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.05 Wieczory koncert zyczeń; 19.30 Muzyka popularna; 20.30 „Śmierć i życie”; 21.30 Koncert

PROGRAM II
7.50 Muzyka poranna; 8.00 Głos Polska; 8.30 Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.50 Muzyka dla wszystkich; 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 10.00 Na pięć minut kolacji; 10.30 „Radio i papierosa”; 11.00 Rosyjska muzyka operowa; 11.45 „Bielikina”; 12.30 Zespół Klubu dzieci; 13.30 Zmiany w województwie; 14.45 Chwila muzyki; 15.50 „Błymek z papierosa”; 16.30 Reklama; 17.30 Kalendarz kultury; 17.45 Zespół Klubu; 18.30 Kronika studencka; 22.45 O tańcu grała Ork. T. Heatha; J. Cordow i J. Mengo.

SPORT

Bokerskie tabele

MIEDZYWOJEWODZKA LIGA SENIORÓW
Po zwycięstwie Gwardii Białystok nad Złociem Pruszkowskim 13:2 i wyniki 20:0 na korzyść Orła Łódź ze Stalą Kutno (Stal nie mogąc skompletować składu, oddała punkty walkowerem), aktualna tabela międzywojewódzkiej ligi bokerskiej przedstawia się następująco:

1. Gwardia Białystok	8:0	62:14
2. Orzeł Łódź	6:2	54:22
3. ŁKS Łódź	4:3	32:26
4. Legia II W-wa	3:5	31:43
5. Stal Kutno	2:4	16:33
6. Znicz Pruszków	1:5	19:41
7. Masovia Plock	0:6	10:46

OPUCHAR GKPKIT
PO I RUNDZIE
Po zwycięstwie Łodzi nad Białymstokiem 12:10 i Poznania nad Wrocławem 12:0 w tabeli finałowej pucharu Gwardii Białystok przedstawia się następująco:

1. Łódź	5:1	35:31
2. Białystok	4:2	39:27
3. Poznań	3:3	36:36
4. Wrocław	0:8	23:38

(ko)

Radość w Białymstoku i Bielsku Podlaskim

Jak już wczoraj informowaliśmy, białostockie drużyny siatkówki zanotowały na swym koncie bardzo poważne sukcesy. Siatkarze Gwardii Białystok zdobyli w Gdańsku zaszczytny tytuł mistrza Polski w trójkach, natomiast siatkarze Ogniska TKKF „Spółem” w Bielsku Podlaskim sięgnęli w Warszawie po Puchar CRZZ. Oto składy w jakich grały te drużyny.

Siatkarze Bielska Podlaskiego: Lachowid, Kędziora, Szul, Cymerman, Worobiej, Zakrzewska, Aleksandrowska, Wilgata, Winiśka, Opiekun — Zdzisław Sypek. Białostockie drużyny w WSK Świdnik i Sputnikem Opole po 3:0 oraz z TKKF Starogard Gd. 3:1.

Siatkarze Gwardii Białystok: Palezyński, Szamoto-

Boje szablistów trwają...

Szablowa drużyna Jagiellonii Białystok w składzie Gadkowski, Czasun, Kondraciuk, Pregowski, Bielecki i Kopeczyński startowała w drużynowych mistrzostwach okręgu warszawskiego. W gronie 10 walczących drużyn, Jagiellonia zajęła 5 miejsce. W ćwierćfinale białostoczanie wzięli z Marmyontem II W-wa 9:1 i z Legią II 10:6, natomiast w półfinale jagiellończycy ulegli drużynie Zabłockiej z Marmyontem I 3:9.

Wśród białostoczanie w bardzo dobrej formie znajdował się Czasun. Obecnie szablistów Jagiellonii czeka start w barwach mistrzów stowarzyszenia Polski w Szczecinie. (ko)

Z życia LZS

Rada Powiatowa LZS w Hajnowce organizuje sekcje kulturystyki i podnoszenia ciężarów. Chętni uprawiania tych dyscyplin sportu z Hajnowki i okolicznych wsi proszeni są o zgłaszanie się w Radzie Powiatowej LZS (Hajnowka, 1 Maja 20) do 20.00. Uczestnicy zajęć korzystają z pomocy i sprzętu i wskazówek instruktorów.

W Raczkuś najpopularniejszą jest piłka nożna. W miejscowej B-klasowej drużynie piłkarzy LZS wybiła się utalentowany zawodnik R. Fiodor.

Boje szablistów trwają...

Szablowa drużyna Jagiellonii Białystok w składzie Gadkowski, Czasun, Kondraciuk, Pregowski, Bielecki i Kopeczyński startowała w drużynowych mistrzostwach okręgu warszawskiego. W gronie 10 walczących drużyn, Jagiellonia zajęła 5 miejsce. W ćwierćfinale białostoczanie wzięli z Marmyontem II W-wa 9:1 i z Legią II 10:6, natomiast w półfinale jagiellończycy ulegli drużynie Zabłockiej z Marmyontem I 3:9.

Wśród białostoczanie w bardzo dobrej formie znajdował się Czasun. Obecnie szablistów Jagiellonii czeka start w barwach mistrzów stowarzyszenia Polski w Szczecinie. (ko)

Z życia LZS

Rada Powiatowa LZS w Hajnowce organizuje sekcje kulturystyki i podnoszenia ciężarów. Chętni uprawiania tych dyscyplin sportu z Hajnowki i okolicznych wsi proszeni są o zgłaszanie się w Radzie Powiatowej LZS (Hajnowka, 1 Maja 20) do 20.00. Uczestnicy zajęć korzystają z pomocy i sprzętu i wskazówek instruktorów.

W Raczkuś najpopularniejszą jest piłka nożna. W miejscowej B-klasowej drużynie piłkarzy LZS wybiła się utalentowany zawodnik R. Fiodor.

Kamień drobny

o granulacji 7—35 à 40 zł za 1 m³ loco
punkty odbiorcy: Łozowo pow. Dąbrowa, Bierwicha i Słdra pow. sokólski
skupują do końca br.
Sokółskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Sokółce.
k 1871-0

Trudna sytuacja w MPR-B

Co z dokumentacją?

■ ZAGROŻONY PLAN REMONTÓW
■ MZBM NIE PRZESTRZEGA TERMINÓW

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane podobnie jak i wszystkie inne białostockie przedsiębiorstwa budowlane, boryka się z poważnymi trudnościami kadrowymi. Obecny stan zatrudnienia w MPR-B jest co najmniej o 100 osób niższy od przewidzianego w planie.

Brak ludzi do pracy i załogi produkcyjne wlokące się przez cały rok stworzyły w budownictwie trudną sytuację. Na przykład, mimo dużych wysiłków, załogiści w realizacji planu sięgają około 2 mln zł.

Spotkanie z poetą radzieckim

W dniu 13 bm. o godz. 17 w lokalu Wojewódzkiej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku (ul. Kilińskiego 16, odbędzie się spotkanie z Wasiem Koznowem, poetą radzieckim i tłumaczem literatury polskiej. Wasiel Koznow mówił będzie o współczesnej literaturze radzieckiej. (as)

Wykład w Studium Religioznawczym

W dniu dzisiejszym, tj. we wtorek, 13 bm. w małej sali konferencyjnej KW PZPR (parter) w ramach zajęć Studium Religioznawczego dr Zygmunt Poniatowski przeprowadzi wykład na temat: „Struktura i rozwój pojęcia boga”. Początek o godz. 14.

Z LISTOW NASZYCH CZYTELNIKÓW

List dotyczący komunikacji miejskiej, nasz Czytelnik Henryk K. z ul. Grunwaldzkiej napisał wierszem. Ponieważ w naszej rubryce wierszy raczej nie zamieszczamy, postaramy się streścić główny sens listu.

Wychodząc z założenia, iż słowo „bis” znaczy tyle co „powtórzenie”, Henryk K. uważa za nieelastyczne to, że autobus „4 bis” jeździ inną trasą niż „4”. Desorientuje to wielu pasażerów, szczególnie nie znających miasta. Jeśli kogoś poinformuje się, że do Przewodni WRN można dojechać „czwórka” to zdarza się często, że wsiada on do „4 bis” i jedzie całkiem gdzie indziej.

Jednocześnie nasz Czytelnik proponuje utworzenie „6 bis”. Autobusy tej linii w kierunku Szosy do Zielonej

Dziś na wystawie wynalazczości

W związku z trwającą Wystawą Wynalazczości Pracowników, która czynna jest w gmachu Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, przygotowano plan akcji odczytowo-widowiskowej, związanej tematycznie z zagadnieniami techniki i postępu technicznego. O imprezach tych będziemy systematycznie informować naszych Czytelników.

W dniu dzisiejszym, tj. we wtorek, 13 bm., o godz. 12, na wystawie wynalazczości K. Kuzniak wygłosi odczyt na temat „Lśnienie”. Po odczycie filmy „Przygotowanie drewna do ścięcia”, „Zrywka mechaniczna na nizinach”, „Przebudowa lasu” i „Polowanie”. (b)

Na planowanych 187 budynków przeznaczonych do remontu kapitalnego, roboty wykonano dotychczas w 113. W 7 obiektach nie rozpoczęto prac elewacyjnych i w tym roku nie będą one wykonane. W pozostałych budynkach prace są obecnie w trakcie realizowania. I o ile pogoda dopisze, wszystkie prace zewnętrzne przedsiębiorstwo będzie się starało zakończyć przed nastaniem mrozów.

Oprócz remontów kapitalnych i innych drobnych robót, MPR-B w ponad 20 budynkach mieszkalnych wykonało już instalacje gazowe.

Pełna realizacja tegorocznych zadań planowanych jest zagrożona, m. m. z powodu dużych zaległości. Powstały one na skutek złych warunków atmosferycznych i... późnego dostarczenia dokumentacji technicznej na wiele obiektów. Tegoroczne smutne doświadczenie nie nauczyło jednak inwestora - Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych - konieczności przestrzegania terminów. Podobna sytuacja powtórzyć się może i w roku przyszłym. Mimo uchwały Prezydium MRN, która zobowiązuje MZBM do bezwzględnego dostarczenia projektów technicznych na obiekty typowe do realizacji w roku przyszłym, do października br. - dotychczas wykonawca nie otrzymał ani jednej dokumentacji.

Czy na niesolidnych inwestorów - naprawdę nie ma żadnej rady? (t)

„Bis” znaczy „powtórzenie”

dojeżdżałoby tylko do Delikatesów lub do ul. Ogrodowej. Henryk K. wie bowiem z doświadczenia, że większość pasażerów autobusów linii „6” i tak wystada na wspomnianych dwu przystankach.

OD REDAKCJI: Rozsądne, naszym zdaniem, propozycje Czytelnika kierujemy do Dyrekcji MPK. (w-z)



Jerzy Cieśluk, uczeń klasy 11a wydziału metalowego, pod kierunkiem nauczyciela Piotra Sobolewa, pracuje przy wiertarce.

Potrzebna ofiarność

Polski Komitet Pomocy Społecznej w okresie nadchodzącej zimy musi wydać swoim podopiecznym więcej paczek żywnościowych, odzieżowych, więcej opał. Zwiększyć się więc i starania, dzięki którym wita się każdy przejaw ofiarności mieszkańców miasta. Zbiórka uliczna przeprowadzona przez PKPS w pierwszych dniach listopada przyniosła 2 tys. 86 zł. Większa aktywność przebiegała też opiekunowie terenowi, między innymi ANTONI MAŁEWICZ z Komitetu Blokowego nr 4 w Starej osadzie, który zebrał wśród mieszkańców dzielnicy 250 zł. (as)



Aleksy Sebastyanuk, uczeń klasy 11lb wydziału drzewnego, przy montażu szafki.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1 przed otrzymaniem sztandaru

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa nr 1, a właściwie jej warsztaty, znane są z tego, że jako pierwsze rozpoczęły produkcję mebli z laminatów.

Ale Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1 to nie tylko meble. Szkoła ma przecież dwa wydziały: metalowy i drzewny. Na pierwszym wydziale uczniowie zdobywają takie specjalności jak tokarz, frez, ślusarz, kowal i odlewnik - a na drugim wydziale specjalność stolarsko meblową.

Podstawowa produkcja warsztatów szkolnych są tokarki. Uczniowie wykonują wszystko samy i otrzymują tylko surowe materiały. Długo warsztatów jest tokarka TUE-35. W czasie 3-letniej nauki każdy uczeń własnoręcznie produkuje jedną lokację. Warsztaty produkują też zbroica linowa do mechanizmów dźwigniowych, które eksportowane są do ZSRR, Bułgarii, Czechosławii, Chin. Dla naszej Stoczni Gdańskiej wykonuje się natomiast osprzet okrętowy.

Warsztaty wydziału drzewnego produkują meble szkolne, komplety kuchenne, sypialnie, a także inne zestawy, używając do tego laminatów dostarczanych przez zakład opilekuchni - Fabrykę Sklepek. Meble te odbierane są przez „CZAS” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami.

Warsztaty ZSZ nr 1 są oczywiście na rozrachunku własnym. Roczne obroty wynoszą około 20 mln złotych. Związek za ubiegły rok wynosi 600 tys. zł.

Warsztaty te są największymi na terenie naszego województwa i jedynymi z większymi w kraju. Ale i tu zaczyna się robić ciasno. Co roku przedzielają przybywa uczniów (obecnie jest ich 700), wzrasta też produkcja. Myśli się obecnie o produkcji nowego typu tokarki TUM-25. Do tego potrzebny jest jednak nowy park maszynowy i rozbudowanie elastyczny w działach pomocniczych, magazynach.

TEN TYP szkoły, co ZSZ nr 1, jest bardzo potrzebny na terenie naszego województwa i w kraju. Świadczy o tym ogromne zapotrzebowanie na absolwentów, aż 4-krotnie większe od liczby uczniów kończących szkoły.

W najbliższą niedzielę, 18 bm. Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1

wodowa nr 1 przeżywać będzie swój wielki dzień. Odbędzie się mianowicie przekazanie młodzieży szkolnej sztandaru. Protektorat nad komitetem fundacji sztandaru objął kurator Okręgu Szkolnego CZESŁAW LOJKO. W skład komitetu wchodzi także I sekretarz KM PZPR - JOZEF TRUSIEWICZ i przewodniczący Prezydium MRN - JERZY KROCHMAŁSKI. (a)



Remigiusz Zubrzycki, uczeń klasy 11 wydziału metalowego, montuje obrabiarkę.

Fot. T. Czyczkowski

Kierunek - popularyzacja wiedzy

Publiczne wykłady warszawskich naukowców w Białymstoku

Cenną inicjatywę popularyzowania wiedzy podjęli pracownicy naukowi Uniwersytetu Warszawskiego. Profesorowie, docenci, adiunkci warszawskiej uczelni wygłaszają będą odczyty popularno-naukowe na różne aktualne tematy gospodarcze,

polityczne, prawne, techniczne.

W Białymstoku odczyty te będą organizowane przy współudziale Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Pierwszy odczyt na temat cybernetyki (wykorzystanie jej w gospodarce narodowej) wygłosi już został przez prof. dr. Tadeusza Kasprzaka. Odczyt wygłoszony w sposób bardzo interesujący i przystępny spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy, wywołując ożywioną dyskusję.

Kolejny odczyt z cyklu „cybernetyka” wygłoszony zostanie jutro (środa), w Klubie Siedmiu o godz. 17. Temat odczytu: „Maszyna a mózg człowieka”. Wygłosi dr Adam Empacher - pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego.

Za tydzień również w środę kolejny odczyt w Klubie „Siedmiu” na ciekawy temat: „Moralność a polityka” wygłosi dr Adam JANKOWSKI - pracownik naukowy UW. W grudniu przewidziane są dalsze odczyty, między innymi na temat literatury współczesnej.

Organizatorzy publicznych wykładów Uniwersytetu Warszawskiego, zapraszają na nie pracowników i studentów białostockich wyższych uczelni, szkół, a także członków towarzystw naukowych i technicznych.

Wstęp na odczyty - wolny i mogą w nich brać udział wszyscy, którzy interesują się tą problematyką. (Rem).

Były jeszcze kłopoty z mlekiem
■ Słabe zaopatrzenie w pieczywo

KIEDY wprowadzono zmianę godzin otwarcia sklepów w niedzielę powstało wiele nieporozumień. Sklepy, które miały mieć dyżur od godz. 7 do 9, otwierane były o godzinie wcześniej i wcześniej też je zamknięto. Wprowadziło to wiele zamieszania, ludzie zdezorientowani biegali po mieście w poszukiwaniu mleka. Tak było tydzień temu. A jaka była sytuacja w ubiegłą niedzielę.

Ilustracja przeprowadzona przez pracowników Państwowej Inspekcji Handlowej wykazała, że w wielu sklepach, w godzinach rannych nie było w ogóle pieczywa. W pieczywo nie mogli zaopatrzyć się klienci sklepów PSS przy ulicy Garbarskiej, w dzielnicy Dojlidy Fabryczne i sklepów MHD przy ulicach Młynowej, Waryńskiego, Mickiewicza. Tylko w sklepie samobsługowym przy ulicy Nowy Świat pieczywo było. Zabrakło natomiast mleka.

NIE WSZYSTKIE też sklepy pełniły dyżur w ustalonych godzinach i np. sklep przy ul. Kilińskiego otwarty był o godz. 6 do 8. Nie najsprawniej przebiegała sprzedaż mleka w sklepie samobsługowym przy ul. Garbarskiej. Ustawiała się kolejka licząca 80 osób, a do sklepu wypuszczano tylko po 10 osób. Mleki więc ludzie na deszczu i śniegu. Dlaczego? Po prostu dlatego, że sklep sprzedawał oprócz mleka i inne artykuły spożywcze, w które klienci nie zaopatrzyli się w sobotę.

Aby podobne kłopoty, związane z zaopatrzeniem miasta w mleko i pieczywo, nie powtórzyły się znowu w przyszłą niedzielę, trzeba przede wszystkim zatroszczyć się o większą ilość wyrobów piekarniczych. Pieczywo powinno być dostarczone do

sklepów pełniących niedzielny dyżur, w sobotę w godzinach wieczornych.

Wszystkie sklepy muszą przestrzegać ustalonych godzin dyżuru, żeby klientom nie wprowadzać w błąd.

BY ZMIANY godzin otwarcia sklepów, które weszły w życie niedawno, nie powodowały zamieszania, w sprawy te muszą wniknąć również komisje blokowe. Ich uwagi co do sprawności obsługi klientów i zaopatrzenia sklepów, powinny być notowane w książkach życzeń, które muszą być kontrolowane przez dyrekcję przedsiębiorstw handlowych.

W tym pierwszym okresie, więcej operatywności powinni też wykazać inspektorzy handlowi Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi. Wiele jest jeszcze niedociągnięć, które dla dobra klientów trzeba jak najszybciej zlikwidować. (as)

W. KILKU Wierszach

■ DZIS o godz. 18 w Domu Kultury na Nowym Mieście odbędzie się odczyt na temat „Tworzywa Szkółki Świeckiej” - kuznia nowego wychowania. Na zakończenie film „Na progu życia”.

■ STUDIUM Wychowania Estetycznego Klubu WKZZ w dniu 13 bm. o godz. 18 w domu Związków Zawodowych, w sali konferencyjnej na II piętrze.

■ KLUB HANDLOWY w dniu 13 bm. o godz. 18 w domu Związków Zawodowych, w sali konferencyjnej na II piętrze.

■ KOLEJNY PODWIECZÓREK kulturalny w Międzyzakładowym Klubie Biurowych prowadzić będzie red. Leszek Kubiński. Początek o godz. 19. (as)

Zielona osada - Starej osady

W ubiegłym tygodniu, przed nastaniem pierwszych zimowych chłódów, zostały zadzwonione ulice Starej osady. Był to czwarty z cyklu „Zielona osada” zainicjowany przez Komitet Blokowy nr 8.

Na ulicach i przy nowo budowanych domkach w Starej osadzie, mieszkańcy posiadali 30-40 lip 150 topoli.

W pracy wyróżnili się: Czesław Kopeckowski, Romanus Rytylowicz, Tadeusz Janicki i inni. (as)

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW PZPR I ZWIĄZKOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku, Redaguje Kolegium, Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” - Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 34-16, sekretarz redakcji 79-11, dz. reporterska 45-76, dzial. rozp. 34-35, dz. sportowy 44-97, red. nocna 34-36, centrala 34-41 do 49.

Nie zamawianych rekonosów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.